Chojnice 15.03.2013 r.

Sz. Pan
Arseniusz Finster
Burmistrz Miasta Chojnice
Stary Rynek 1
89-600 Chojnice

Szanowny Panie Burmistrzu,

Pomimo zdecydowanego sprzeciwu rodziców, pracowników, mieszkańców Chojnic, a także związków zawodowych i organizacji społecznych przeforsował Pan w minionym roku decyzję o prywatyzacji integracyjnego przedszkola samorządowego nr 9 „Skrzaty". Dokonując tego procesu zapewniał Pan rodziców i opinię publiczną, że opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi pozostanie na dotychczasowym, wysokim poziomie. Przekonywał Pan, że „*(…) w zakresie programu oddziałów integracyjnych nie dojdzie do jakiejkolwiek zmiany*" oraz że „*zachowane zostaną obowiązujące standardy i programy edukacyjno – opiekuńcze*" (list do rodziców z 23.08.2011).

Przypominamy, że przed prywatyzacją przedszkola samorządowego „Skrzaty" jego statut zakładał, że w grupie integracyjnej może być 20 dzieci, w tym do 5 dzieci niepełnosprawnych – posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego lub opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. W placówce samorządowej (przed prywatyzacją) zatrudniona tam kadra prowadziła m.in. zajęcia terapeutyczne, korekcyjno-kompensacyjne, logopedyczne oraz socjoterapeutyczne.

Tymczasem w minionych tygodniach otrzymaliśmy sygnały, które świadczą o tym, że Pańskie obietnice nie zostały spełnione. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od rodziców dzieci korzystających z usług sprywatyzowanej placówki, w ciągu minionych miesięcy zwolniono tam cztery osoby z dotychczasowej kadry, w tym dwoje nauczycieli. Według naszej wiedzy, pracowników z niezbędnymi uprawnieniami, wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zastąpiono osobami dopiero studiującymi, bez należytego przygotowania pedagogicznego i doświadczenia w pracy z dziećmi. Większość nowo zatrudnionych osób, które nie mają wymaganego przygotowania do pracy z dziećmi, a odpowiadają za zdrowie i życie dzieci w prawie trzydziestoosobowych obecnie grupach integracyjnych, otrzymuje - jak się dowiedzieliśmy - najniższe krajowe wynagrodzenie.

Zmiany personalne w kadrze pedagogicznej najbardziej dotknęły grupę trzylatków. Od września 2012 roku w grupie najmłodszych dzieci trzykrotnie zmieniano obsadę. Dla trzylatków to bardzo duże i szokujące zmiany.

Według rodziców liczebność grup integracyjnych zdecydowanie przekracza ustalenia sprzed prywatyzacji. Według uzyskanych przez nas danych liczebność dzieci wynosi obecnie od 27 do 29 dzieci w grupie. Przypominamy, że zgodnie z Pańskimi deklaracjami standardy grup integracyjnych miały zostać podniesione poprzez obniżenie ich liczebności. Warto zauważyć przy tym, że według norm ustawowych liczba dzieci w oddziale przedszkola integracyjnego oraz w oddziale integracyjnym w przedszkolu ogólnodostępnym powinna wynosić od 15 do 20, w tym od 3 do 5 dzieci niepełnosprawnych.

Niepokój i oburzenie części rodziców wzbudziła także kwestia wyżywienia. Mając porównanie do poprzednich lat zauważyli oni, że w sprywatyzowanym przedszkolu znacznie zmniejszono porcje żywieniowe. Pozwolimy sobie zacytować fragment wiadomości e-mail od jednego z rodziców: *„(…) Dzieci same mówią o tym, że dzielą się mięsem bądź oddają sobie porcje. Dawniej dzieci wychodziły z jakimiś deserkami z przedszkola, z owocem w ręku - teraz widzimy, że podwieczorki są mało treściwe. Zdarza się, że dzieci dostają kilka bananów na grupę do podziału i kilka ciasteczek. Jak taką małą ilość podzielić na tak dużą grupę? Przedszkole bierze udział w różnych programach zdrowego żywienia, a na obiad nie zawsze jest warzywna przystawka, bardzo rzadko są też gotowane kompoty owocowe, a w ich miejsce podaje się syropy owocowe. W nieistniejącym już przedszkolu samorządowym dzieci zawsze miały pod dostatkiem świeżych warzyw i owoców, gotowane kompoty, ciasta drożdżowe pieczone w przedszkolnej kuchni.*” Rodzice skarżą się także, że remonty w obiekcie prowadzone były w obecności dzieci.

Jak się dowiedzieliśmy, w sprywatyzowanym przedszkolu nie ma już nauczycieli wspomagających. Ich funkcje przejęli wychowawcy, którzy muszą przygotowywać zajęcia jednocześnie dla swoich licznych grup oraz dla dzieci niepełnosprawnych, z którymi prowadzą zajęcia indywidualne. W dawnym samorządowym przedszkolu nauczyciel wspomagający był skoncentrowany przede wszystkim na dziecku niepełnosprawnym, jego potrzebach indywidualnych i jego funkcjonowaniu w grupie. Teraz podczas zajęć grupowych dzieci niepełnosprawne mogą liczyć na pomoc w zajęciach jedynie ze strony wychowawcy, który prowadzi całą grupę, o ile ten znajdzie na to czas, a nie ze strony nauczyciela specjalisty.

Likwidując ostatnie samorządowe przedszkole w Chojnicach deklarował Pan utrzymanie przez okres trzech lat od momentu prywatyzacji opłaty stałej za opiekę nad dzieckiem w kwocie 168 zł. Tymczasem stawka ta wzrosła do 185 zł, co przekracza znacznie uwzględnienie jedynie stopnia inflacji. Z doniesień prasowych wiemy, że Urząd Miasta - biorąc za punkt odniesienia koszty utrzymania przedszkola samorządowego w Człuchowie - ma problemy z obliczeniem kwot dotacji dla chojnickich przedszkoli niepublicznych, co przekłada się na konflikt z dyrekcjami tych przedszkoli i grozi kolejną podwyżką czesnego.

W związku z powyższymi szokującymi informacjami bardzo prosimy o ich weryfikację oraz o szczegółowe pisemne wyjaśnienie następujących kwestii:

1) Jakie kwalifikacje i doświadczenie w zakresie pracy z dziećmi niepełnosprawnymi posiadają zatrudnione obecnie osoby - nauczyciele i pomoc nauczycielska - w przedszkolu niepublicznym „Skrzaty”?
2) Jak liczna jest kadra pedagogiczna przedszkola „Skrzaty” oraz ile dzieci uczęszcza do przedszkola w chwili obecnej? Ilu z pracowników zatrudnionych jest na etat, a ilu na umowy cywilno-prawne?
3) Jak liczne są grupy integracyjne i ile takich grup funkcjonuje obecnie w przedszkolu „Skrzaty”?
4) Czy rzeczywiście remonty wewnątrz placówki odbywały się w czasie, w którym w obiekcie przebywały dzieci?
5) Czy faktem jest, że w ciągu trwającego roku szkolnego kilkoro rodziców zrezygnowało z usług przedszkola „Skrzaty” z powodu niezadowolenia z opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi?
6) Czy Urząd Miasta od momentu prywatyzacji przedszkola „Skrzaty” przeprowadził jakąkolwiek kontrolę utrzymania i realizacji „*standardów i programów edukacyjno-opiekuńczych*”, o których ciągłości w stosunku do okresu sprzed prywatyzacji zapewniał Pan w roku 2011? Jeśli tak to bardzo prosimy o udostępnienie protokołu z takiej kontroli.
7) Czy osoby przyjęte na miejsce zwolnionych nauczycieli również posiadają kwalifikacje do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi?
8) Czy faktem jest, że w przedszkolu „Skrzaty” został zamontowany system monitoringu bez uzyskania zgody lub nawet opinii rodziców uczęszczających tam dzieci?

z wyrazami szacunku

Barbara Strzałkowska
przewodnicząca PChS

Do wiadomości:
- lokalne media
- a/a